

zwierdzam
odbiór przez

dr hab. Aurelia Mandziuk-Zajączkowska, prof. nadzw.
Akademia Sztuki w Szczecinie / Wydział Wzornictwa

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pana mgr Grzegorza Siembidy
pod tytułem PO GODZINACH**

Rozprawa doktorska z dziedziny – Sztuka

Dyscyplina artystyczna – Sztuki Plastyczne i Konserwacja Dzieł Sztuki

Promotor pracy: prof. dr hab. Adam Panasiewicz

Recenzja sporządzona na wniosek Rady Dyscypliny - Sztuki Plastyczne i Konserwacja Dzieł Sztuki

Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

O Doktorancie

Mgr Grzegorz Siembida urodził się w 1984 roku w Nisku. W roku 2004 roku ukończył Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Rzeszowie. Jest absolwentem Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. Dyplom magistra sztuki obronił w 2009 roku na Wydziale Malarstwa w pracowni prof. Andrzeja Banasiewicza. Od 2017 jest doktorantem na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie. Grzegorz Siembida jest artystą zajmującym się malarstwem i instalacją malarską. Brał udział w 15. wystawach zbiorowych między innymi w Galerii Ufo w Pałacu Sztuki, Galeria AS w Krakowie, CSW Zamek Ujazdowski w Warszawie, Muzeum Sztuki Współczesnej MOCAK, w Krakowie i Instytucie Polskim we Wiedniu. Swoje prace prezentował na pokazach indywidualnych: „Tutti Frutti” Galeria F.A.I.T., Kraków (15.06–1.07.2018), „Trójwymiar” wspólnie z Tomkiem Baranem i Sławomirem Tomanem w Muzeum Regionalnym w Stalowej Woli, (12.01–25.02.2018) oraz PO GODZINACH, Galeria Podbrzezie, ul. Podbrzezie 3. (11 – 31 marca 2022) .

Jest animatorem kultury, koordynatorem projektów artystycznych, współzałożycielem galerii AS i Aristoi. Jest także laureatem Stypendium Twórczego Miasta Krakowa w dziedzinie Sztuki Wizualnej 2020 oraz laureatem III Salonu Krakowskiego w 2020. Mieszka i pracuje w Krakowie.

Ocena projektu doktorskiego

Przedstawiony do recenzji projekt pt. PO GODZINACH składa się z rozbudowanej części artystycznej którą stanowią wieloelementowe obiekty-instalacje, obrazy malowane na papierze, kuwetach medycznych i na płótnie oraz z części teoretycznej. Część teoretyczna to mający 69 stron esej zawierający siedem rozdziałów, dziewięć podrozdziałów oraz dokumentację fotograficzną części artystycznej. Całość opatrzona jest przypisami i bogatą bibliografią.

Założeniem jakie postawił sobie autor realizując projekt doktorski jest „rozpoznanie, zdefiniowanie, opis, analiza oraz kontekstualizacja niszowego nurtu emalii olkuskiej z lat 60. – 80. XX w. i wpisanie go w kontekst sztuki współczesnej”.

Doktorant swojemu projektowi nadał formę mistyfikacji „opowieści o fantomowej postaci malującej ekspresyjne obrazy na przedmiotach użytkowych, takich jak wazon, talerz czy kinkiet.”

„I am delusional” - deklaracja autora złożona na wstępie stanowi, istotny klucz do odczytania konceptu pracy. „Delusional” to wiara w coś, co jest oparte na nieprawdzie, błędzie lub niekompletnych informacjach. Połączenie kampanii z emaliowanymi talerzami z Olkusza wymagało od autora stworzenia alter ego, bohaterki „prawdziwszej niż życie”, a jednak zupełnie fantasmagorycznej postaci drag. Jej istnienie dodaje blasku prawdziwemu zakładowi produkcji emalii w Olkuszu oraz malowniczej historii tamtejszych emalierki sprzed kilkudziesięciu lat realizujących swoją amatorską twórczość po godzinach pracy.

„The miracle of drag” to w tym przypadku pani Helena Frank N. Furter, emalierka. „Jest zwykłą kobietą, o raczej workowatej posturze, którą kształtuje bezformny, poliestrowy fartuch w kwiaty”. Wybór kostiumu jest nieprzypadkowy, faktycznie pracownicy wielu zakładów produkcyjnych w całej Polsce nosiły poliestrową „odzież ochronną”. Autor chciał zapewne by wyglądała banalnie (jak na poetykę drag zwłaszcza), lecz przydając jej fartuch w kwiaty, wyróżnia ją z tłą.

Rysuje przed czytelnikiem biografię Heleny w konwencji postmodernistycznej, zamazując ramy rzeczywistości olkuskiej i fantasmagorycznej. Przeplatanie historii emalierki z Olkusza z faktami z historii fabryki, opisami procesów technologicznych, technik zdobniczych oraz przedmiotów (talerz, wazon, misek, garnków itp.), które zainspirowały go do realizacji tego projektu, daje efekt literackiego mock-umentary. Literackość, w dobrym tego słowa znaczeniu, to niezwykle ciekawy element pracy Grzegorza Siembidy. Mamy do czynienia z małą formą literacką, reportażem zawierającym wywiady, opowieścią, której można dać się ponieść. Interesujące wydaje się również dwujęzyczność pracy: języki polski i angielski są w przeplocie, angielski często bez tłumaczenia. Dodaje to tekstowi osobliwej intensywności. Dwujęzyczność wydaje się zmieniać nastrój pisania. Gdy na wstępie czytamy o RuPaul’s Drag Race i ułomnościach polskiego tłumaczenia programu, na końcu czytamy wiersz Franka O’Hary w oryginale.

Helena emalierka widzi sztukę użytkową, własną pracę i fabrykę z „both sides now” (Jonie Mitchell), niczym poetka czy filozofka. (W pracy, pojawiające się gdzieś błędy i powtórzenia nie mające wpływu na ogólną ocenę pracy).

W rozdziale „Uroboros” przywołany został „ojciec kradzieży w sztuce” Marcel Duchamp. Kradzież rozumiana jest tu jako wykorzystanie istniejącego obiektu ready-made (urynału) i poprzez nadanie mu tytułu, postawienie na podeście w pozycji odwróconej o 180 stopni, przekształcenie w unikatowe dzieło sztuki. Warto zauważyć w tym miejscu, że historycy, a zwłaszcza historyczki sztuki jak Amelia Jones w książce „Irrational Modernism: A Neurastenic History of New York Dada” (a za nią inne autorki), wskazują, że „kradzież” ta ma głębsze znaczenie i Duchamp sam, w liście do siostry, wskazał,

że nie jest autorem a kuratorem Fontanny. Autorką przypuszczalnie mogła być baronowa Elsa von Freytag-Loringhoven, niemiecka poetka urodzona w Świnoujściu, artystka i modelka, podpisana R. Mutt. Ten wątek, choć nie znalazł się w pracy (nie musiał) w moich oczach dobrze „dopowiada” historię, którą przywołuje i zarazem tworzy autor. Olkuskie „pikasiaki” to historia pomijana na kartach książek dotyczących polskiego wzornictwa, Helena również pozostaje anonimową artystką, a istnieje jedynie jej wersja wyobrażona, czyli drag.

Helena emalierką oraz prawdziwe osoby tworzące „po godzinach” fenomen o którym pisze, czyli „pikasiaki” autor pracy otacza plejadą twórców o ustalonej sławie: Ai Wei Wei, Sherrie Levine, Constantin Brancusi, Duchamp, Christian Dior, RuPaul, Picasso. Daje to migotliwy efekt, który można porównać do nowoczesnej biżuterii, w której na równych prawach istnieją obok siebie kogucie piórka, macica perłowa i – czemu nie – emalia.

„Delusion” - fantazja ze wstępu – okazuje się ciekawie poprowadzoną opowieścią o kawałku historii sztuki złożoną z fragmentów tylko pozornie do siebie nieprzystających co udowadnia autro w swojej pracy. Nieprawdziwa postać Heleny sama w sobie to kostium, poliestrowy fartuch w kwiaty, odzież ochronna, którą wkłada Siembida by zajrzeć do historii sztuki i przyjrzeć się nie tylko emaliowanym talerzom i wazonom, ale porozmawiać z ludźmi (ostrożnie), zebrać trofea do swojej kolekcji i ułożyć własne „niekończące się kolumny”. Autor swobodnie poruszając się pomiędzy zagadnieniami odnoszącymi się do historii sztuki, wzornictwa, sztuki współczesnej, antropologii kultury, dokonuje subwersji w odniesieniu do amatorskich praktyk malarskich olkuskiej fabryki i poddaje je własnej ocenie i interpretacji.

Doktorant swoimi badaniami i przemyśleniami zawartymi w części teoretycznej pracy tworzy bogatą, inteligentną platformę służącą do odczytania wszystkich niuansów jego pracy artystycznej.

„Katalizatorami” powstania prac były olkuskie talerze w stylu New Look, czyli „pikasiaki” tworzone „po godzinach”. Praca artystyczna doktoranta składająca się z cyklu trzech „Totemów” wykonanych z talerzy i wazonów będących tzw. produktem ubocznym Olkuskiej Fabryki w latach 60-tych i 80-tych, cyklu czterech „Portretów” wykonanych z garnków, garnuszków, kanek, pokrywek, misek, dwóch przeskalowanych wazonów stanowiących kanwę obrazów abstrakcyjnych (akryl, spray), cyklu sześciu prac na papierze (gwasz, akryl, spray), cyklu sześciu obrazów malowanych na kuwetach medycznych (olej, farba ftalowa na emalia) oraz na płótnie (olej, farba ftalowa, spray, smoła). Stosując techniki mieszane autor świadomie odwołuje się do abstrakcyjnego ekspresjonizmu, popartu i street-artu. Jego prace stanowią ekspresyjną, spójną formalnie, kompozycją malarską „wychodzącą w przestrzeń”.

Podsumowując: projekt doktorski zarówno w części teoretycznej jak i artystycznej oceniam pozytywnie. Zdecydowanie mamy do czynienia z artystą o świadomie wypracowanym warsztacie,

konsekwentnie realizującym swoje artystyczne credo, tworząc barwny, anektując przestrzeń,
intrygujący i pełen pasji obraz, w którym odnajdujemy wartości zawarte pomiędzy prawdą i kreacją.

Konkluzja

Po analizie treści rozprawy doktorskiej autorstwa mgr Grzegorza Siembidy i zapoznaniu się z Jego portfolio stwierdzam jednoznacznie, że projekt doktorski pt. PO GODZINACH stanowi oryginalne rozwiązanie problemu artystycznego, potwierdza rozległą wiedzę doktoranta w dziedzinie sztuk plastycznych oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy badawczej i artystycznej, a tym samym spełnia wszystkie wymagania stawiane przez ustawodawcę w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki wraz z późniejszymi zmianami. W związku z powyższym w pełni popieram wniosek o nadanie panu mgr Grzegorzowi Siembidzie stopnia naukowego doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie - sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

